

## **Mateusz Świątek**

Gimnazjum Nr 1 w Miechowie

Każdy z nas podczas nauki w szkole podstawowej spotkał się ze zjawiskami, których nie umiał wyjaśnić, powiedzieć sobie "jak to się stało?". Lecz po przejściu do szkoły gimnazjalnej powoli poznawaliśmy zjawiska występujące w przyrodzie na lekcjach fizyki, co jednak z następnym rocznikiem ma się zmienić. Zlikwidowanie fizyki w szkołach to najnowsza zmiana reformy oświatowej, dzięki której ze wszystkich poziomów szkół, usunięty zostanie jeden z głównych przedmiotów ścisłych. Z dniem jutrzejszym we wszystkich szkołach odbędzie się ostatnia z lekcji fizyki.

Swoją decyzję ministerstwo opiera na twierdzeniu, że fizyka jest trudna, nieciekawa i nudna. Jest to zupełnie kłamstwo, a takie hasło tylko "nakręca gimbusów", którzy to nie chcą się uczyć, i im mniej godzin w szkole tym dla nich lepiej. Wszystkie zjawiska występujące na Ziemi można wyjaśnić właśnie fizyką, to dzięki niej ludzie osiągnęli to, co widzimy dzisiaj. Brak tego przedmiotu w szkołach będzie miał katastrofalne skutki, w przyszłości może nawet dojść do tego, że dziecko kończące szkołę ponadgimnazjalną nie będzie widziało, dlaczego cukier rozpuszcza się w wodzie. A to nie jest trudne, nieciekawe i nudne jak twierdzą oświatowcy, jest to wiedza, dzięki której zrozumiemy jak rozchodzi się zapach.

Pracownicy ministerstwa twierdzą, że ich decyzja ma wpłynąć na uczniów, by "polubili szkołę". A musimy pamiętać o fizyce, jako jednej z dziedzin matematyki, która to jest bardziej wymagającym przedmiotem szkolnym, więcej problemów rodzi się właśnie tam. Ale nie oznacza to w żadnym wypadku konieczności jej wyrzucania, gdyż fizyki czy matematyki uczymy się by poradzić sobie w dorosłym życiu z takimi problemami, jak na przykład wyliczenie czy 1000 litrów wody wystarczy mi do zalania basenu o wymiarach 20m x 25m x 2m lub zmontowanie układu elektrycznego o danym napięciu. Te czynności łączą ze sobą fizykę oraz matematykę, więc jedno bez drugiego nie może działać. Co będzie, jeżeli za te parę lat nikt nie będzie umiał fizyki, ukończywszy liceum czy technikum?

Mojego etapu kształcenia nie mogę sobie wyobrazić bez doświadczeń, w których zawsze brałem czynny udział. Satysfakcja z dostania pozytywnej oceny była bardzo motywująca do dalszej nauki myślenia jak fizyk.

Ministerstwo nie zachęci tym działaniem młodzieży do nauki, lecz tylko pogorszy sytuację zmniejszając im liczbę godzin, czy zabierając jeden z ważniejszych przedmiotów młodzieży, która chce skończyć dobre studia. W moich rozważaniach jest wyraźnie zaznaczony mój negatywny stosunek, co do działań, jakie podjęli urzędnicy, jaką puszkę Pandory otworzyli to tylko oni wiedzą... Co ich skłoniło do takiej tragicznej decyzji?